

+

INSTYTUT BAŁTYCKI W TORUNIU

Dział Informacji Naukowej.

Komunikat: Serja III nr. 27

Ordynacja dla kaperskiej floty Polski z r. 1571.

UWAGI OGÓLNE.

W jednym z rękopisów Archiwum Królestwa w Brukseli dochował się interesujący dokument z dziejów marynarki dawnej Polski. Zawiera on przepisy dla kaperskiej floty Zygmunta Augusta, która prowadziła blokadę Moskwy na Bałtyku. Ułożyła je Komisja Morska w Warszawie pod datą 16 lipca 1571 roku, ujmując w 28 artykułach obowiązki i uprawnienia kapitanów okrętowych i załóg oraz normy służby. Artykuły te tworzą jakby odpowiednik t. zw. „artykułów hetmańskich“, ogłaszanych przez hetmanów polskich w XVI w. dla wojska, ruszającego przeciw nieprzyjacielowi. Miejsce hetmana zajęła w tym wypadku władza zwierzchnia floty kaperskiej z ustanowienia króla — Komisja Morska.

TREŚĆ ORDYNACJI.

Na początku aktu zaznaczono, że jego moc rozciąga się na czynnych już dowódców statków i na przyszłych, jakichby król polski wyprawiał na morze przeciw swym wrogom.

Art. 1. Rota przysięgi i życie religijne.

W artykule 1. ustalono rotę przysięgi kapitanów i starszyzny okrętowej. Każdy z nich po uzyskaniu listu przypowiedniego królewskiego na służbę winien się stawić przed Komisją Morską i według roty ślubować wierność i posłuszeństwo panu swemu królowi Polski, komisarzom, innym urzędnikom i niniejszym artykułom. Podobną przysięgę przepisano dla załóg. Zarówno kapitanowie, jak i ich podwładni mieli się podporządkować pod przysięgą admirałowi, którego zamierzała Komisja mianować dla floty kaperskiej.

W tymże artykule poruszono religijną stronę życia na statku, wzywając, by wszyscy mieli Boga przed oczyma, bez którego pomocy nie udają się ludzkie zamierzenia. Należy się wystrzegać obrazy bożej,



2 17853

1640 6 1955

przekleństw, przysięg i wogóle nadużywania bożego imienia pod karą na niepoprawnych aż do uwięzienia, usunięcia z okrętu lub przekazania komisarzom winowajcy.

Art. 2—4. Zachowanie się na lądzie i morzu wobec swoich i nieprzyjaciela.

W artykułach od 2—4 omówiono zachowanie się w portach, na morzu i lądzie wobec ludności i spotykanych statków. Zabroniono w szczególności napadać na okręty, które nie wspomagają Moskwy dowozem. Za żywność polecono płacić w krajach zaprzyjaźnionych. Gdy już przyjdzie uderzyć na wroga, wszyscy na okręcie winni odważnie i karnie się zachować, jak przystało na wiernych i prawych wojowników. Ktoby się okazał opornym i nieposłusznym, według okoliczności poniesie karę śmierci (art. 2). Za wszczynanie hałasu i budzenie popłochu wśród załogi czeka kara jak za niewierność (art. 3). Gdyby ktoś z załogi przeszedł do nieprzyjaciela w czasie starcia, będzie wyrzucony za pokład albo wysadzony na rafy na ukaranie przez żywioł, jeżeli tylko dostanie się w ręce kapitana lub załogi (art. 4).

Art. 5—18. Dyscyplina wśród załogi okrętowej.

W artykule 5 nakazano pewne poszanowanie dla pożywienia i piwa, wystąpiono przeciw przekleństwom i przysięgom przy stole. W artykułach od 6—13 uregulowano dyscyplinę i stosunek członka załogi do przełożonych i współtowarzyszy. Bez zezwolenia kapitana nie wolno udawać się z okrętu na ląd (art. 6). Nikt nie śmie wiązać się z innymi przeciw kapitanowi lub przełożonym ani urządzać bójek. Za przestępstwa tego rodzaju, przewiduje się na morzu wyrzucenie za pokład bez litości, na lądzie — stracenie (art. 7).

Dla załatwiania sporów przewidziano drogę prawa: według starego zwyczaju ma się odbywać co poniedziałku sąd na okręcie w czasie postoju na kotwicy. Tam zwróci się każdy w celu rozsądzenia nieporozumienia (art. 8). Za lżenie towarzysza, za uderzenie na pokładzie, dobyte broni lub noża przeciw drugiemu, naznaczono kary (art. 9—11). Zranienie pociąga za sobą utratę ręki. Za zabójstwo sprawca, związany razem z ofiarą będzie wrzucony w fale (art. 12). Kto okradnie towarzysza na okręcie, zawiśnie na powrozie u bugszprytu, kto zaś przemocą odbierze własność cudzą, po trzykroć doświadczy przeciągania pod kilem (art. 13).

Artykuły od 14—16 dotyczą straży okrętowej. Nikt się nie może przed nią uchylać (art. 14) ani przybywać na nią w stanie pijanym

(art. 15). Nie pełniący straży mają się udać do swych pomieszczeń. Pod karą cielesną nie wolno wołać i krzyczeć, gdy już straż obsadzono albo gdy statek jest pod żaglami, bo to już nieraz stało się przyczyną zguby (art. 16).

W artykule 17. zawarowano, że dla zachowania należytego porządku na okręcie nikt nie ma wkraczać w cudze kompetencje. Artykułem 18. nakazano załodze ciszę w obliczu nieprzyjaciela aż do znaku kapitana.

Art. 19—22. Przepisy w odniesieniu do jeńców i podziału łupów.

W artykułach 19—24 unormowano postępowanie z jeńcami i zdobyczą. Jeńców należy dobrze pilnować, nie dopuszczać ich do rozmów z obcymi i nie zostawiać im broni. Jeżeliby wskutek zaniedbania jeden lub więcej brańców uszło z więzienia, winny zapłaci życiem (art. 19). Na zagarniętych okrętach nie wolno rozbijać skrzyń i beczek ani zabierać cokolwiek z dóbr i pieniędzy. Wszystko winno pozostać w nienaruszonym stanie aż do prawnego orzeczenia komisarzy.

Po uznaniu przez nich legalności łupu odliczy się najpierw z każdego tysiąca 10 złotych polskich na wsparcie biednych. Król otrzyma oprócz dziesiątej części okrętu i dóbr największe i najprzedniejsze działo, najlepszą kotwicę i linę. Kapitanowi przypadnie połowica okrętu, armat i wszelkiej przynależności, reszta zaś pójdzie do podziału między niego i armatorów, bez uszczerbku atoli dla części królewskiej. Za przywłaszczanie zdobyczy w ilości ponad te przepisy bez woli Komisji lub urzędników fiskusa królewskiego zagrożono śmiercią (art. 20). Gdyby na skutek burzy, wiatru lub z innych przyczyn nie mógł kapitan stawić się ze zdobyczą przed komisarzami, zgłosi się w urzędzie miejsca przybycia, przeprowadzi inwentaryzację zabranych dóbr i zawiadomi niezwłocznie Komisję, jak i gdzie owładnął łupem, by uzyskać orzeczenie co do dopuszczalności podziału. Jeżeliby dzielił na obcym miejscu nie oglądając się na Komisję i urzędników skarbu królewskiego, utraci zdobycz, list przypowiedni i poniesie karę jako łamiący przysięgę (art. 21). Każdy kapitan wraz z załogą musi pod karą śmierci przekazać komisarzom lub urzędnikom skarbu wszystkie pisma, znalezione na zdobycznym okręcie, niczego nie zatrzymując ani nie otwierając zapieczętowanych listów poza określonymi przypadkami (art. 22).

Art. 23—28. Posłuszeństwo wobec przełożonych.

W artykułach 23—25 wrócono do spraw karności. Nikt z załogi nie może stawiać oporu, gdy kapitan (lub mistrz) zamierza karać. Kapitan ma moc wydalania nieposłusznych z załogi i przyjmowania na

okręt innych (art. 23). Ktoby po ukaraniu wymyślał sprawcom, będzie napiętnowany jako bezecny i niewierny łotr i hultaj (art. 24). Zakazuje się zdrady tajemnic (art. 25).

Artykułem 26 ustanawia Komisja Morska swego zastępcę, który w jej i królewskim imieniu ma odebrać przysięgę od żołnierzy oraz marynarzy i wspólnie z kapitanem sprawować sądownictwo na okrętach, wymierzając kary przekraczającym niniejsze artykuły (art. 26). W artykule 27 określono bliżej kompetencje zastępcy, czyli „profosa“.

W ostatnim artykule wyznaczono dla niego wynagrodzenie (100 złotych z każdego łupu) i ustalono formułę przysięgi dla żołnierzy i marynarzy. Każdy z nich miał ślubować wierność i posłuszeństwo królowi polskiemu jako swemu panu najlaskawszemu, komisarzom, urzędnikom królewskim i zwierzchności okrętowej. Przysięga wiązała i w stosunku do tych artykułów. Na końcu zastrzegła sobie Komisja swobodę zmiany tej ordynacji według swego uznania. W ten sposób pragnęła ona zapewnić sobie wpływ na kaprów, ująć ich działania w pewne ramy organizacyjne, ich samych w karby dyscypliny i zapobiec nadużyciom.

OCENA ZNACZENIA ORDYNACJI.

Odkładając na inne miejsce analizę aktu tutaj streszczonego podkreślić już teraz musimy, że zredagował go na zlecenie króla Zygmunta Augusta pierwszy urząd morski dawnej Polski — Komisja Morska przy wyraźnie czynnym współdziałaniu swego prezesa Polaka Jana Kostki.

Jest to zarazem najwcześniejsza, o ile wiemy, ze strony polskiej próba regulowania obcej ówczesnemu ogółowi Rzeczypospolitej dziedziny życia — na okrętach o wojennym przeznaczeniu. Nie znamy nawet w dziejach bandery polskiej aktu podobnej treści i tak szczegółowo wnikającego w sprawy służby morskiej. Zyskujemy w nim nowe świadectwo pozytywnego stosunku państwa polskiego do morza w pewnych okresach dziejów.

Stanisław Bodniak.

U w a g a: Instytut Bałtycki ani autor nie mają żadnych zastrzeżeń co do dowolnego użytkowania Komunikatu.

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

217853